

Sygn. akt II Ca 747/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska SSO Robert Bury (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **E. K. i T. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 22 marca 2013 r., sygn. akt I C 1477/10

1. **oddala apelację:**

2. **zasądza od powodów E. K. i T. K. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 747/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo wniesione przez E. K. i T. K. przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej w W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 17 grudnia 2008 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód osobowy należący do powodów. Powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi sprawcy kolizji, pozwanemu ubezpieczycielowi, w dniu 14 stycznia 2009 roku. Pozwany decyzją z dnia 2 lutego 2009 roku wypłacił uprawnionemu (upoważnionemu przez T. K.) podmiotowi oznaczonemu jako (...) s.c. w S. przy ul. (...) kwotę 3.936,18 zł. Działające w imieniu powodów Biuro Pomocy (...) spółka cywilna wezwało pozwanego do zapłaty kwoty 3.428,08 zł. Jednocześnie pełnomocnik powodów przedstawił pozwanemu kalkulację naprawy, zarzucając że w kalkulacji ubezpieczyciela doszło

do licznych uchybień. W odpowiedzi pozwany odmówił wypłaty dalszego odszkodowania. Według ustaleń Sądu samochód należący do powodów został naprawiony w warsztacie należącym do M. B. i M. W.. Naprawa w pełni przywróciła pojazd powodów do stanu sprzed kolizji z dnia 17 grudnia 2008 roku, powodowie nie zgłaszali zastrzeżeń co do kompletności naprawy.

Sąd Rejonowy, odwołując się do treści art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, uznał powództwo za bezzasadne. W ocenie Sądu Rejonowego, w przypadku kiedy szkoda nie została jeszcze naprawiona, należy ustalić jej wysokość według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania. W niniejszej jednak sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, bowiem powodowie dokonali naprawy pojazdu, która przywróciła stan pojazdu sprzed powstania szkody. W takiej sytuacji, naprawienie szkody powinno nastąpić przez zwrócenie kosztów naprawy przywracającej stan poprzedni naprawy, a nie opierać się na wycenie i szkodzie hipotetycznej. Ciężar dowodowy spoczywał na stronie powodowej; która to nie udowodniła rzeczywistej szkody. Powodowie zostali zobowiązani przez Sąd do przedstawienia rachunków bądź faktur za naprawę, jednak pomimo wcześniejszych twierdzeń o posiadaniu dowodów potwierdzających koszt naprawy (k. 80) powodowie ich nie przedstawili.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powodowie nie wykazali, aby koszt naprawy był wyższy, niż kwota zapłacona przez ubezpieczyciela. Współwłaściciel warsztatu zeznając nie podnosił, aby poza kwotą otrzymaną za naprawę bezpośrednio od pozwanego, otrzymał lub miał otrzymać od właścicieli pojazdu dodatkowe należności. Powodowie próbowali wykazać szkodę hipotetyczną, a nie rzeczywistą. Z tego powodu Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego. Nadto Sąd zauważył, że ocena biegłego wymagałaby oględzin pojazdu, tymczasem powód T. K. wyjaśnił, że pojazd sprzedał i nie pamięta personaliów kupującego. Jednocześnie strona powodowa nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, które mogłyby zmierzać do ustalenia aktualnego posiadacza pojazdu, który mógłby okazać go biegłemu. W niniejszej sprawie w wydanej opinii biegły wskazał jedynie hipotetyczną kwotę naprawy pojazdu należącego do powodów i stwierdził brak możliwości ustalenia jednoznacznie jakich części użyto w procesie naprawy. Biegły stwierdził także, że na skutek kolizji nie doszło do obniżenia wartości handlowej pojazdu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 361, 362 w zw. z art. 822 k.c. przez błędną wykładnię, w wyniku czego Sąd uznał, że fakt naprawy samochodu przed wypłatą odszkodowania ma wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego oraz przez przyjęcie, że zdarzenia zaistniałe po dniu powstania szkody mają wpływ na wysokość wymagalnego roszczenia powodów wobec pozwanego;
2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, przez co Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do uznania, że wypłacone dotychczas przez pozwanego odszkodowanie jest wystarczające dla pokrycia szkody
3. art. 322 k.p.c. przez oddalenie powództwa pomimo ustalenia, że powodowie ponieśli szkodę,
4. art. 278 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia kosztów dotychczas przeprowadzonych napraw oraz wskazania, czy naprawy te przywróciły pojazd powodów do stanu sprzed szkody;
5. nierozpoznanie istoty sprawy w wyniku zaniechania ustalenia dowodem z opinii biegłego czy stwierdzone w wyniku oględzin biegłego naprawy pojazdu usunęły skutki zdarzenia z dnia 17 grudnia 2008 roku, a jeżeli nie to jaka kwota była niezbędna pełnego dla usunięcia tych skutków.

Wskazując na powyższe podstawy apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego kwoty 2000 zł z odsetkami ustawowymi.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powodów jest bezzasadna.

Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyrażające się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności roszczenia na podstawie prawa materialnego prowadzi do wniosków analogicznych, jak przedstawione przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania. Materialnoprawna ocena powództwa wyrażona przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, choć wymaga uzupełnienia na skutek zarzutów apelacji.

Funkcją roszczenia odszkodowawczego jest przywrócenie stanu majątkowego poszkodowanego sprzed wyrządzenia szkody. W sytuacji, kiedy uszkodzona rzecz została już naprawiona, powstaje zagadnienie natury procesowej, w oderwaniu od zagadnień materialnoprawnych, w jaki sposób udowodnić wysokość uszczerbku majątkowego. O wysokości szkody decyduje prawo materialne, przy czym szkoda powstaje w chwili zdarzenia szkodzącego, co nie oznacza, że w późniejszym czasie jej wysokość nie ulega już zmianie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego nie jest uzależniona od tego, czy poszkodowany zamierza naprawić samochód uszkodzony w wypadku komunikacyjnym (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2002 roku, IV CKN 635/00), co nie oznacza, że uszczerbek majątkowy poszkodowanego może ulec zmianie w czasie, zwiększeniu albo zmniejszeniu. Zbycie naprawionej (przywróconej do stanu poprzedniego) albo jeszcze uszkodzonej rzeczy ma wpływ na wysokość uszczerbku majątkowego – jest to przysporzenie poszkodowanego, pozostające w związku ze szkodą. W takiej sytuacji majątek poszkodowanego wzbogaca się o pewną wartość, przy czym wzbogacenie to pozostaje w związku ze szkodą, jest jej bezpośrednim wynikiem. W przypadku zbycia rzeczy nienaprawionej, odszkodowanie i uzyskana cena nie mogą przewyższać ceny rynkowej pojazdu naprawionego. Konieczne jest uwzględnienie korzyści uzyskanych przez poszkodowanego w wyniku zdarzenia sprawczego, zaliczenie ich na szkodę zgodnie z zasadą *compensatio lucri cum damno*. Z drugiej strony szkoda poszkodowanego może ulec zwiększeniu wskutek zdarzeń pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Zasada aktualności ustalania odszkodowania znajduje swój procesowy wyraz w art. 316 k.p.c.

Jak wskazano, naprawienie rzeczy uszkodzonej nie ma znaczenia dla wysokości roszczenia o odszkodowanie, podkreślając jednak, że przy założeniu, że wysokość szkody wyznaczona jest wysokością kosztów naprawienia rzeczy. Naprawienie rzeczy ma znaczenie dla zagadnień procesowych, w tym może wpływać na kierunek aktywności procesowej stron.

Postępowanie cywilne nie wiąże co do zasady określonych faktów ze sposobem ich dowodzenia; obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów, ich mocy i wiarygodności, braku hierarchii (ważności) źródeł dowodowych. Z formalnego punktu widzenia konieczną konsekwencją swobody wyboru źródeł dowodowych jest możliwość udowodnienia kosztów naprawienia rzeczy jakimkolwiek dowodem; jedynie jego swobodna ocena, wyznaczona przyjętymi powszechnie czynnikami, odpowie na pytanie, czy fakt ten został udowodniony. Wysokość szkody wyznaczonej kosztami naprawienia rzeczy uszkodzonej może być udowodniona każdym środkiem dowodowym, więc zarówno kosztorysem sporządzonym przez biegłego albo rachunkami za naprawę, zeznaniami świadków, itp.; o udowodnieniu tego faktu zdecyduje moc i wiarygodność przedstawionych dowodów, zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c.

Poniesienie wydatków przez poszkodowanego na przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego sugeruje oparcie się na rzeczywistych kosztach naprawy, co mogłoby stanowić najpewniejszą weryfikację jakiegokolwiek opinii biegłego, z istoty swej będącej pewnego rodzaju szacunkiem. Wiarygodne mogłoby stać się oparcie na ocenie *ex post*, wyrażonej w ujęciu historycznym, więc ciężarem procesowym powoda mogłoby stać się udowodnienie rzeczywistych, poniesionych kosztów naprawy. Jak podniesiono, postępowanie cywilne nie przypisuje określonym faktom ciężaru ich udowodnienia określonymi środkami dowodowymi, więc w normatywnie ustalony przepisami postępowania sposób. Poszkodowany nie jest związany jakimkolwiek środkiem dowodowym dla wykazania wysokości uszczerbku, może to uczynić metodą określoną wyżej jako historyczną, dowodząc każdego poniesionego już wydatku. Może jednocześnie – nie dysponując możliwością udowodnienia każdego poniesionego wydatku – posiłkować się innym, jakimkolwiek

środkiem dowodowym. Pozostaje jedynie kwestią oceny materiału procesowego, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., czy poszkodowany udowodnił wysokość szkody.

W rezultacie obie dowodowe drogi ustalenia wysokości szkody powinny prowadzić do tego samego rezultatu. Udowodnione poniesione już wydatki na przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego powinny być takie same, jakie ustalone na podstawie opinii biegłego, nazwanej kosztorysem. Nie ma znaczenia, czy opinia sporządzana jest przed, czy po naprawie, w każdej sytuacji, jeżeli jest dowodem wiarygodnym, odzwierciedla koszt przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego. Opinia biegłego sądowego sporządzona w postaci kosztorysu przed naprawieniem szkody jest pewnym szacunkiem, projekcją przyszłych kosztów, jednak jeżeli jest to dowód wiarygodny, wynika z niego koszt przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego. W przeciwnej sytuacji, korzystanie z opinii rzeczoznawców pozbawione byłoby jakiegokolwiek racji dowodowej, w każdej sytuacji należałoby weryfikować opinie biegłego rzeczywistymi wydatkami na naprawienie rzeczy.

Poszkodowany może korzystać z każdego środka dowodowego, w sytuacji kiedy przywrócił rzecz do stanu poprzedniego jego inicjatywa dowodowa nie jest ograniczona do konieczności udowodniania każdego wydatku, a kwestia udowodnienia szkody jest jedynie uzależniona od swobodnej oceny dowodów.

W rozpoznanej sprawie powodowie zlecieli naprawę pojazdu doprowadzając go do stanu poprzedniego, wykonawca otrzymał wynagrodzenie, nie udowodniono, aby istniał jeszcze niezapłacony dług powodów wobec osób naprawiających pojazd. Ocena dowodów w tej konkretnej sprawie i przy tak ustalonych okolicznościach faktycznych decyduje o tym, że wiarygodnym dowodem dla ustalenia kosztów naprawy nie jest kosztorys sporządzony przez biegłego. Kosztorys ten zakłada pewne uśrednienie cen stosowanych w warsztatach mechanicznych oraz jest pewną projekcją kosztów, przewidywaniem opartym na pewnych założeniach. W sytuacji, kiedy szkoda została naprawiona, wiarygodnymi dowodami stają się te, które pozwalają na ustalenie rzeczywiście już poniesionych kosztów naprawy. Z uwagi na dowolność korzystania ze środków dowodowych, mogą to być dokumenty (rachunki), zeznania świadków, stron, także dowód z opinii biegłego, byle celem jego przeprowadzenia stało się ustalenie rzeczywiście już poniesionych kosztów naprawy. Reasumując, jeżeli uszkodzona rzecz została naprawiona i przywrócona do stanu poprzedniego, o wysokości szkody w tym aspekcie decyduje wartość rzeczywiście poniesionych kosztów, która może być udowodniona jakimkolwiek środkiem dowodowym.

W rozpoznanej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy – z zeznań T. W. (karta 204) wynika, że stan poprzedni pojazdu został przywrócony, powodowie nie zgłaszali niekompletności naprawy. Trafnie oceniono zeznania T. K. jako niewiarygodne konfrontując je z przesłuchaniem informacyjnym (karta 80). Z opinii biegłego wynika, że pojazd nie utracił wartości handlowej, z twierdzeń powodów ani z żadnego z dowodów nie wynika, aby pojazd zbyt za cenę niższą niż rynkowa. Biegły stwierdził, że nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia, jakich części użyto w podczas naprawy, więc nie ma możliwości ustalenia, czy pojazd przywrócono do stanu poprzedniego. Zbycie pojazdu za cenę rynkową jednoznacznie jednak wskazuje, że stan poprzedni pojazdu został przywrócony. Powodowie sprzedając pojazd za cenę rynkową i uzyskując od ubezpieczyciela odszkodowanie wyższe, niż rzeczywiste koszty naprawy uzyskaliby wzbogacenie. W rozpoznanej sprawie koszty naprawy zostały pokryte przez ubezpieczyciela, pojazd sprzedano za cenę rynkową, więc żądanie odszkodowania wyższego jest oczywiście bezzasadne.

Podobne stany faktyczne były rozstrzygane przez Sąd Najwyższy, choć w odmiennych warunkach rynkowych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli naprawa pojazdu przywróciła jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy zweryfikowanym przez rzeczoznawcę. Jeżeli naprawa takiej wartości by nie przywróciła, rzeczywiście poniesione koszty mogłyby zostać powiększone o dodatkowe wartości; jeżeli poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn (najczęściej z uwagi na trudności z uzyskaniem właściwych części lub materiałów) wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku - to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. W takim wypadku różnica między ceną kosztorysową a faktycznie poniesioną ceną remontu niepełnego przypaść powinna poszkodowanemu jako należność

odszkodowawcza. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 22 lutego 2007 roku (I ACa 1179/06) stwierdził, że górną granicę obowiązku naprawienia szkody wyznacza tylko faktyczny, rzeczywisty koszt naprawienia rzeczy, a nie hipotetyczny koszt jej naprawienia.

W rozpoznanej sprawie naprawa przywróciła wartość handlową pojazdu, powodom nie należy się więc odszkodowanie w wyższej kwocie. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest, ze względów wskazanych wyżej, prawidłowa, co czyni zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. bezpodstawnym.

Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego dla ustalenia między innymi, czy naprawa pojazdu przywróciła jego stan poprzedni podlegał oddaleniu, jako zmierzający jedynie do zwłoki w postępowaniu (art. 217 § 2 k.p.c.). Z opinii biegłego sądowego wynika, że pojazd nie utracił wartości handlowej, jeżeli użyto podczas naprawy części oryginalnych; z dowodów nie wynika, aby powodowie sprzedali pojazd poniżej ceny rynkowej, stąd pewny wniosek, że stan poprzedni pojazdu, choćby w aspekcie wartości handlowej, został przywrócony. Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia, czy naprawa przywróciła stan poprzedni zmierzał do zaprzeczenia wniosków opinii uznanej za wiarygodną; Sąd nie może prowadzić postępowania dowodowego w odniesieniu do opinii biegłych jedynie z tej przyczyny, że wnioski opinii nie są zgodne z twierdzeniami strony. Podstawą do dopuszczenia kolejnej opinii biegłego, jak powszechnie przyjęto, nie może być niezadowolenie strony z już istniejącej opinii biegłego sądowego; konieczne jest stwierdzenie wadliwości opinii w płaszczyźnie możliwej jej oceny: logiki, spójności, kwalifikacji biegłego. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. (prawidłowo uprzedzony zastrzeżeniem na podstawie art. 162 k.p.c.) jest bezpodstawny.

W rozpoznanej sprawie nie doszło do naruszenia art. 361 k.c. i 822 k.c.; Sąd I instancji prawidłowo zinterpretował pojęcie szkody; w sprawie zasadniczym zagadnieniem była kwestia sposobu udowodnienia szkody, a nie jej rozumienia. Sąd I instancji nie mógł nawet potencjalnie naruszyć art. 362 k.c. – w sprawie nie powstało zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego.

Sąd I instancji nie naruszył art. 322 k.p.c. – w sprawie nie udowodniono, aby powodowie ponieśli szkodę w wysokości przekraczającej zapłacone przez ubezpieczyciela świadczenie; kwestia zastosowania art. 322 k.p.c. w ogóle nie wchodziła w rachubę.

Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy – ustalenie przywrócenia stanu poprzedniego możliwe było na podstawie dowodów już przeprowadzonych, bez konieczności zasięgnięcia kolejnej opinii biegłego.

Z powyższych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Powodowie przegrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości i zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązani są do zwrotu pozwanemu celowych kosztów procesu, wynagrodzenia radcy prawnego ustalonego na podstawie § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku ze zmianami).